

***Donum intellectus* według Bonawentury i Tomasza z Akwinu - podporządkowanie rozumienia czy wnikanie w głębię?**

Zarówno w dziełach Bonawentury z Bagnoregio jak i Tomasza z Akwinu odnaleźć można bogatą charakterystykę darów Ducha Świętego, a wśród nich szczególne miejsce zajmuje dar intelektu (rozumu). Znamienną rzeczą jest, że obydwaj, również w tym temacie aplikowali twierdzenia filozoficzne – wypracowane w ramach ustalania tego, czym jest ludzka natura i jaka zasada odgrywa w niej naczelną rolę – do wciąż poruszanej przez siebie problematyki teologicznej. Celem referatu jest prześledzenia tego, w jaki sposób rozwiązania teologiczne na temat daru intelektu zależały od wcześniejszych rozstrzygnięć związanych z samym intelektem. W przedstawieniu zaprezentowane zostaną analizy oparte na *Collationes de septem donis Spiritus Sancti* (II i VIII – powstałych w Wielkim Poście w 1268) Bonawentury oraz na *Summa theologiae* (I-II, q. 68; II-II, q. 8 – w tej części pisanej w latach 1271-1272) Tomasza.

Dary Ducha Św. zostają przez Bonawenturę nazwane rogami i oczami (*cornua et oculos*), gdyż są skuteczne w działaniu przez usuwanie zła (rogi są oznaką męstwa i siły) i przez osiągnięcie dobra (oczy oznaczają uzyskiwanie czegoś, zręczność w działaniu). Ich skuteczność oznacza usuwanie siedmiu grzechów oraz wprowadzenie siedmiu cnót (dar intelektu usuwa łakomstwo i wprowadza czystość serca do ludzkiego działania). Bonawentura zasadniczo skupia uwagę na praktycznej stronie wyjaśnień dotyczących daru intelektu. Uważa on, że o dary Ducha Świętego prosimy w modlitwie pańskiej, zaś dar intelektu związany jest ze sformułowaniem: *et ne nos inducas in tentationem*. Wyjaśnia, że w tym zwrocie i przez ten moment modlitwy zwracamy się do Boga prosząc o odpędzenie podstępnych nieprzyjaciół (*in sexta petitione petitur propulsatio fraudis hostilis per donum intellectus*). Podkreśla warunki jakie dysponują człowieka do otrzymania daru intelektu, nie dociekając i nie skupiając uwagi na istocie samej dyspozycji (a tak czynił Tomasz). Należą do nich: świętość życia, łagodne usposobienie oraz podporządkowanie rozumienia, które najlepiej ukazuje sens daru intelektu. Według Bonawentury „podporządkowanie rozumienia (*captivatio intelligentiae*)” ma ścisły związek ze sformułowaniem wiodącym dla wielu myślicieli średniowiecznych – „jeśli nie uwierzycie, nie zrozumiecie (Iz 7, 9)”, jest również potwierdzone fragmentem Nowego Testamentu: „wszelki umysł poddajemy w posłuszeństwo Chrystusowi (2 Kor 10, 15)”, potwierdzone autorytetem Augustyna („Jeśli człowiek nie podporządkuje swojego rozumu i nie przyjmie wiarą rzeczy, które słyszy, to nie jest przygotowany do otrzymania daru rozumu”) ale co najważniejsze związane jest z samopoznaniem: „Należy podporządkować rozumienie, ponieważ kto wierzy, że wie więcej, natychmiast wie mniej”.

Bonawentura uzasadnia swoją interpretację daru intelektu założeniami na temat natury samego intelektu. Zwraca uwagę, że działanie intelektualne sprowadzone jest do potrójnego działania duszy – poznania tego, co zmysłowe, poznania siebie oraz poznania samego Boga. Wszelka zdolność intelektualna i tak pochodzi od źródła wszelkiej inteligencji – Boga. Intelekt jako taki, a szczególnie wzmocniony darem łaski, jest regułą rozpoznania moralnego (intelekt praktyczny), bramą prowadzącą do rozważań naukowych (intelekt teoretyczny), kluczem do niebiańskiej kontemplacji. Każde z działań intelektów zostaje przez Bonawenturę szczegółowo omówione,

szczególnie ciekawe jest określenie intelektu teoretycznego, który może zostać narażony na błędy wbrew wierze chrześcijańskiej i samej mądrości. Tymi błędami są ryzykowne interpretacji myśli arystotelesowskiej związane z wiecznością świata, koniecznością zdarzeń a także błędem na temat jedności intelektu ludzkiego. Najostrejsza krytyka średniowiecznego monopsychizmu wyrażona z ust Bonawentury pada właśnie w kontekście wyłożonej słuchaczom interpretacji daru intelektu.

Dla Akwinaty dary Ducha Świętego to „wyższe doskonałości według których (człowiek) jest dysponowany do tego by przyjąć Boże poruszenie (*altiores perfectiones, secundum quas sit dispositus ad hoc quod divinitus moveatur*)”. Przystosabiają one człowieka, by chętnie był uległy natchnieniu Bożemu, przez co odpowiadają znaczeniu sprawności (*habitus*) jako tego elementu w strukturze człowieka, dzięki któremu może z łatwością działać. Nie przypadkiem jednak zostały określone mianem „darów”, gdyż w ten sposób wskazuje się na dawcę tego rodzaju sprawności.

Akwinata w *Summa theologiae* (II-II, q. 8, a. 1, ad 2) dowodzi, że *donum intellectus*, we właściwy sposób nazywane jest darem intelektu, a nie darem rozumu (!). Rozumowanie jest przechodzeniem od tego, co nieznanego do znanego, a przeciwnie jest z rozumieniem, które umożliwia lepsze poznanie tego, co znane. Z tego względu rozumienie (pojmowanie) jest „czytaniem tego, co jest we wnętrzu (*intus legere*)”, „wnikaniem w głębię” (*intima penetrare*). Tomasz jak zwykle nie jest gołosłowny i podaje przykłady intelektualnego wnikania: a) przez przypadłości do substancjalnej natury rzeczy; b) od słów do ich znaczenia; c) przez podobieństwa i przedstawienia do przedstawionej prawdy; d) od rzeczy zmysłowych do rzeczy intelektualnych poznawalnych w ich wnętrzu; e) od skutków do przyczyn i od przyczyn do skutków. Dar intelektu zatem, to zdolność do pojmowania (*capacitas intellectus*) prawd podanych do wierzenia, czyli wnikanie w ich głębię (*penetratio*).

Światło ludzkiego intelektu jest ograniczone (*finitae*), przez co może właściwie dojść wyłącznie do tego, co ograniczone. Jak uzasadnia Tomasz, człowiek potrzebuje nadprzyrodzonego światła do dalszego wnikania i poznawania tego, czego nie zdoła poznać siłą natury. Dar intelektu to światło nadprzyrodzone dane człowiekowi do poznawania tego, co znajduje się wewnątrz rzeczywistości poznawanej. Intelektualne poznawanie Boga na ziemi (*in via*) nie jest doskonałe ze względu na niemożliwość dotarcia do jego Istoty, jest natomiast doskonałe przez dar intelektu zaczątkowego (*donum intellectus inchoatum*) – „tym doskonałej poznajemy Boga im jaśniej pojmujemy, że On stoi ponad wszystkim, do czego umysłem dochodzimy”. Oglądanie Boga w niebie (*in patria*) zostanie udoskonalone przez dar intelektu uwieńczonego (*donum intellectus consummatum*) (*S. th.* II-II, q. 8, a. 7, co).

Temat daru intelektu staje się dla Tomasza okazją do rozważenia relacji między dwoma rodzajami prawd wiary. Pierwsze przewyższają rozum „przede wszystkim i wprost” (*per se et directe*), np. Bóg jest troisty i jeden, Syn Boży jest wcielony, drugie zaś, związane są z pierwszymi i do nich przyporządkowane – obejmują wszystko, co znajduje się w Piśmie świętym. Rozumieniem (*intellectus*) nie można w sposób doskonały objąć prawd pierwszego rodzaju. W sposób doskonały można jednak poznać prawdy drugiego rodzaju. Prawdy pierwszego rodzaju mogą zostać poznane jedynie w sposób niedoskonały w tym znaczeniu, że „to co na zewnątrz daje się widzieć, nie sprzeciwia się prawdzie, że człowiek pojmuje iż dlatego, co na zewnątrz się widzi, nie wolno odstąpić od tego, co należy do zakresu wiary”.